

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/93042,IPN-upamietnia-Polakow-ratujacych-Zydow-pod-okupacja-niemiecka.html>
26.02.2026, 20:06

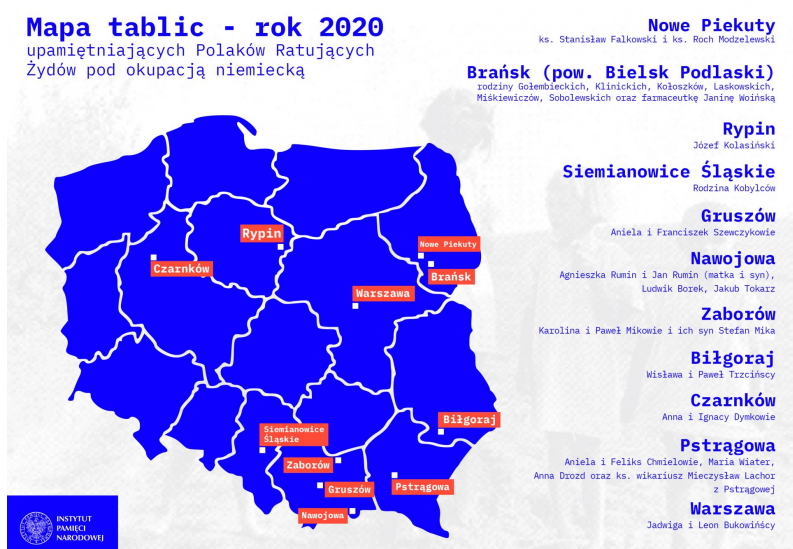
IPN upamiętnia Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką

Z okazji Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką Instytut Pamięci Narodowej przygotował tablice upamiętniające zapomnianych polskich bohaterów.

24.03.2024

24 marca 2020 roku obchodzimy po raz trzeci Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Święto to ustanowiono – jak zapisano w treści ustawy – „w hołdzie Obywatelom Polskim – bohaterom, którzy w akcie heroicznej odwagi, niebywałego męstwa, współczucia i solidarności międzyludzkiej, wierni najwyższym wartościom etycznym, nakazom chrześcijańskiego miłosierdzia oraz etosowi suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej, ratowali swoich żydowskich bliźnich od Zagłady zaplanowanej i realizowanej przez niemieckich okupantów”.

Data nawiązuje do dnia, w którym Niemcy w 1944 r. zamordowali w Markowej rodzinę Ulmów: Józefa i Wiktorię oraz ich dzieci, wraz z ukrywającymi się u nich Żydami.



TABLICE UPAMIĘTNIAJĄCE POLAKÓW RATUJĄCYCH ŻYDÓW POD OKUPACJĄ NIEMIECKĄ

BIŁGORAJ

(Oddział IPN w Lublinie)

Tablica upamiętnia Wisławę i Pawła Trzcińskich, mieszkańców Biłgoraja, którzy w czasie II wojny światowej pomagali m.in. żydowskiej rodzinie Kandel. 17 lutego 1943 r. Niemcy aresztowali małżeństwo Trzcińskich, rozstrzelani zostali 2 marca 1943 r.

[Więcej w relacji ich córki Gabrieli Gorzandt z domu Trzcińskiej.](#)



[BRAŃSK](#)

(Oddział IPN w Białymstoku)

Tablica upamiętnia rodziny Gołembieckich, Klinickich, Kołoszków, Laskowskich, Miśkiewiczów, Sobolewskich oraz farmaceutkę Janinę Wońską oraz osoby ocalone z żydowskich rodzin z Brańska i okręgu białostockiego: Alperinów, Brenerów, Brojdów, Dolińskich, Goldów, Finkelsztejnów, Jęczmieniów, Kamieniów, Klejnotów, Rachelzonów, Rubinsztejnów, Szapirów, Szpaków, Wajnsztejnów, Wasserów, Wróblów (w latach 1942-1944).

Tablica memoratywna zostanie zawieszona na budynku Urzędu Miasta Brańsk, ul. Rynek 8.

Na terenie Brańska uratowano wiele osób narodowości żydowskiej, miasto liczyło w 1939 roku około 2250 mieszkańców tej narodowości. Przypadki te z lat okupacji niemieckiej

1941-1944 są udokumentowane w źródłach oraz z literaturze przedmiotu. Po likwidacji małych gett na terenie okręgu białostockiego (Bezirk Białystok), która rozpoczęła się 2 listopada 1942 r. i wywózce Żydów do obozów zagłady, niektórzy zdołali się uratować dzięki pomocy polskich sąsiadów z miasta Brańsk oraz okolicznych kolonii (gdzie łatwiej było się ukryć). Aż siedem rodzin z tej małej miejscowości zostało także uhonorowanych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, a ich historie są znane nie tylko w kraju, ale też za granicą, m.in. w Kiriat Białystok w Yehud w Izraelu, gdzie po wojnie osiadł jeden z uratowanych – Alperin. Dzięki niemu udało się w latach 80. i 90. XX w. zgromadzić dokumentację dla Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie i uhonorować ponad trzydzieści osób z rodzin polskich z Brańska, które ratowały Żydów.



**PAMIĘCI
ANNY I IGNACEGO DYMKÓW
ZAMIESZKAŁYCH W
CZARNKOWIE
KTÓRZY
W LATACH 1943-1945
Z NARAŻENIEM
WŁASNEGO ŻYCIA
NIEŚLI POMOC ORAZ
UDZIELALI SCHRONIENIA
ŻYDOWSKIM BLIŹNIM**

**GERTRUDZIE WECHSELMANN
PETEROWI WECHSELMANNOWI**

**W 1993 R. ANNA I IGNACY
DYMKOWIE
ZOSTALI UHONOROWANI
ODZNACZENIEM
SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD
NARODÓW ŚWIATA**

**INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ
24 MARCA 2020 R.**

CZARNKÓW

(Oddział IPN w Poznaniu)

Tablica upamiętnia małżeństwo Anny oraz Ignacego Dymków, którzy w latach 1943-1945 na terenie Czarnkowa udzielali schronienia Gertrudzie oraz Peterowi Wechselmannom.

W porozumieniu z Burmistrzem Czarnkowa wybrano reprezentacyjne miejsce na ścianie frontowej Ratusza, obok tablicy poświęconej mieszkańcom Czarnkowa - ofiarom II wojny światowej.

* * *

Anna Dymek, Ignacy Dymek - polscy mieszkańcy Czarnkowa, którzy w swoim mieszkaniu przy ul. Staromiejskiej w czasie II wojny światowej ukrywali Żydów. W 1943 r. udzielili schronienia matce z pięcioletnim synem - Gertrudzie oraz Peterowi Wechselmannom. By nie wzbudzać podejrzeń otoczenia twierdzili, że przygarnięci Żydzi są Niemcami, którzy utracili dach nad głową w wyniku bombardowania, jednak i tak mieli przeżyć kontrolę gestapo w wyniku donosu jednego z miejscowych volksdeutsche'ów. Pomimo trudnych warunków (w jednej izbie przebywało aż dziewięć osób, w tym babcia oraz czwórka dzieci Dymków: Anna, Jadwiga, Czesław i Kazimierz) oraz ogromnego ryzyka, Dymkowie pomagali nie oczekując żadnego wynagrodzenia. Wechselmannowie przebywali w ich mieszkaniu do stycznia 1945 r., gdy na teren Czarnkowa wkroczyły oddziały Armii Czerwonej. W 1991 r. Peter Wechselmann wspominał: „Mimo skromnych warunków zagwarantowano nam zakwaterowanie, wyżywienie i wszystko co niezbędne do życia; kartkami żywnościowymi nie dysponowaliśmy. Moja matka wspominała, iż opuściła mieszkanie tylko raz, gdy trzeba było zaprowadzić mnie do szpitala po jakimś wypadku. Z czasem sytuacja stawała się coraz trudniejsza do wytrzymania, z racji panującego ścisłu. Niebezpieczeństwo, na jakie narażała się siedmioosobowa rodzina Dymków jest z dzisiejszej perspektywy trudne do wyobrażenia. Bez ich pomocy najpewniej trafilibyśmy do obozu koncentracyjnego”. Instytut Yad Vashem 7 listopada 1993 r. uhonorował małżeństwo Dymków odznaczeniem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Gertruda Wechselmann, Peter Wechselmann - żydowscy mieszkańcy Berlina (matka z synem), którzy w styczniu 1943 r. otrzymali nakaz opuszczenia swego mieszkania w dzielnicy Wilmersdorf oraz umieszczono ich na liście osób przeznaczonych do deportacji do getta w Łodzi. Wówczas zbiegli na wschód i po kilkudniowej wędrówce dotarli do Czarnkowa (wchodzącego w obręb okupowanego przez Niemców Kraju Warty), gdzie schronienia udzieliło im polskie małżeństwo Dymków. Wechselmannowie mieszkali u nich do stycznia 1945 r., po czym powrócili do Berlina (w polskich dokumentach pojawia się też informacja o miejscu zamieszkania w Baden-Baden na terenie RFN). Przez wiele lat utrzymywali kontakt z rodziną Dymków.



GRUSZÓW

(Oddział IPN w Krakowie)

Tablica upamiętnia Anielę i Franciszka Szewczyków z Gruszowa (gm. Raciechowice, pow. myślenicki), którzy udzielili schronienia zaprzyjaźnionej rodzinie Goldbergów z Dobczyc. Na 24 marca 2020 r. planowana była uroczystość odsłonięcia głazu pamiątkowego ku czci rodziny Szewczyków. Ze względu na epidemię koronawirusa, współfinansowane przez IPN i częściowo wykonane prace zostały przerwane. Odłożono je na czas późniejszy. Na razie w centrum Gruszowa osadzono kilkutonowy głaz. Na montaż czeka przygotowana tablica i płaskorzeźba z orłem.

* * *

W miejscowości Gruszów, w niewielkim domu naprzeciwko kapliczki mieszkali Aniela i Franciszek Szewczyk wraz z trójką dzieci. Jesienią 1941 r. poprosiła ich o pomoc czteroosobowa żydowska rodzina Goldbergów: Jerzy i Giza oraz dwójka dzieci – Lilka i Jan. Rodzina Szewczyków miała świadomość kar grożących ze strony Niemców, mimo to

postanowiła pomóc potrzebującym. W specjalnie ocieplanym spichrzu obok domu Szewczyków żydowska rodzina była przechowywana i żywiona przez prawie rok. Gdy Goldbergom udało się załatwić fałszywe dokumenty, wyjechali do Bochni. Ich wyprowadzka nie zakończyła jednak akcji pomagania Żydom przez dzielną rodzinę z Gruszowa. Wkrótce po wyjeździe Goldbergów Szewczykwie przez kilka miesięcy ukrywali trzy osoby z innej żydowskiej rodziny – Federgrün (Marię Federgrün, jej brata oraz siostrzenicę Milkę Minzer). Wszyscy oni przeżyli wojnę.

Jerzy Goldberg zmarł w Bochni śmiercią naturalną. Żydowska rodzina przeniosła się wtedy do Krakowa, gdzie również znalazła bezpieczne schronienie.

Syn Jan Goldberg-Kruczkowski pod ps. „Domeyko” został żołnierzem Armii Krajowej. Zginął w walce z Niemcami 22 października 1944 r. Matka wraz z córką doczekała szczęśliwie zakończenia wojny. Obie wyjechały do Francji. W 1997 r. o przyznanie tytułu Sprawiedliwi wśród Narodów Świata dla rodziny Szewczyków wystąpiła najmłodsza córka Goldbergów. Świadectwo o pomocy otrzymanej od rodziny Szewczyków złożyła po wojnie także Maria z d. Federgrün oraz jej siostra, matka Milki, Paulina z d. Federgrün.

Franciszek i Aniela Szewczykwie otrzymali tytułu Sprawiedliwi wśród Narodów Świata pośmiertnie. Uhonorowany został także ich najstarszy syn, Józef.

NAWOJOWA

(Oddział IPN w Krakowie)

Tablica upamiętnia Agnieszkę Rumin i jej syna Jana oraz Ludwika Borka i Jana Tokarza.



PAMIĘCI KSIĘŻY
STANISŁAWA FALKOWSKIEGO I ROCHA MODZELEWSKIEGO
Z PARAFII PIEKUTY,
KTÓRZY PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ,
MIMO GROŻĄCEJ IM KARY ŚMIERCI ZE STRONY OKUPANTA NIEMIECKIEGO,
NIEŚLI POMOC ŻYDOWSKIM BLIŹNIM:
ARIE JÓZEFOWI FAJWISZYSOWI – KUTRZEBIE, MARIANNIE JURCZAK,
ANNIE KLEMENSOWICZ I ZOFII MOĆKO.

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

MIESZKAŃCY GMINY NOWE PIEKUTY

24 MARCA 2020 R.

NOWE PIEKUTY

(Oddział IPN w Białymstoku)

Tablica upamiętnia księży z parafii Piekuty: ks. Rocha Modzelewskiego i ks. Stanisława Falkowskiego (uhonorowanego tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata w 1977 r. na wniosek J. Kutrzeby), którzy przyczynili się zimą 1943 r. do uratowania Arie-Józefa Fajwiszycy, pochodzącego z Łodzi (syna kantora, m.in. Synagogi Wielkiej na Tłomackiem w Warszawie) 14-letniego – uciekiniera z transportu z getta warszawskiego do obozu w Treblince.

Ks. Falkowski udzielił Fajwiszycowi schronienia i wyrobił fałszywe dokumenty na nazwisko Kutrzeba, które ten zachował do końca swego życia, przeżył wojnę jako pracownik przymusowy w Niemczech, potem zamieszkał w USA. Zmarł w 2013 r. jako znany reżyser i muzyk, jego wspomnienia opublikowano w USA i w Polsce. Józef Kutrzeba po wojnie zapraszał kilkakrotnie ks. Falkowskiego do USA, gdzie rozpropagował historię swego ocalenia dzięki polskim duchownym. Dzięki pomocy księży z Piekut wojnę przetrwały także: Marianna Jurczak, Anna Klemensowicz i Zofia Moćko.

Tablica memoratywna zostanie zawieszona na budynku Urzędu Gminy, przy ul. Głównej 8.

PSTRĄGOWA

(Oddział IPN w Rzeszowie)

Tablica upamiętnia Feliksa i Anielę Chmielów, Marię Wiater, Annę Drozd, zamieszkałych w Pstrągowej oraz ks. Mieczysława Lachora, wikariusza w Pstrągowej, którzy podczas II wojny światowej mimo grożącej im kary śmierci ze strony okupanta niemieckiego nieśli pomoc żydowskim bliźnim Majerowi Jassowi, Majce Jass, Stanisławowi Jassowi, Wandzie Markut, Krystynie Markut.



RYPIN

(Oddział IPN w Gdańsku)

Tablica upamiętnia Józefa Kolasińskiego

Józef Kolasiński urodził się 2 września 1905 r. w Rypinie. W młodości był zawodnikiem Lecha Rypin, klubu piłkarskiego, który współtworzył wraz z ojcem Romanem. W 1925 r. wyjechał do Warszawy, ukończył gimnazjum, podjął pracę, założył rodzinę, w Warszawie również przebywał w okresie II wojny światowej. Wspierany przez najbliższą rodzinę, zaangażował się w pomoc Żydom m.in. z getta warszawskiego, dostarczał im żywność,

pieniądze, dokumenty. Jednym z uratowanych był Hersz Gruner - Kolasiński ukrywał go w swoim domu, a kiedy stało się to niemożliwe, znalazł dla niego mieszkanie, które opłacał, oraz wyrobił fałszywe dokumenty. Po latach Mordechaj Furman, przyjaciel Kolasińskiego wspominał: „Trzeba było być człowiekiem wielkiego, gorącego serca, człowiekiem odważnym i przepełnionym uczuciem głębokiego humanizmu, by stale z świadomością grożącego niebezpieczeństwa udzielać pomocy Żydom. Wielu Żydów pochodzących z miasta Rypina zgłaszało się do Józka o pomoc, gdyż wiadomość o jego ludzkich czynach rozniosła się między jego rodakami. Wszystkim pomógł. Nikomu nie odmówił”.



Józef Kolasiński

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)